Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 579

Poznań, sobota dnia 14 grudnia 1929

Rok XXIV

Wstrzymanie rokowań z Niemcami

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). — Wszyscy członkowie delegacji niemieckiej do rokowań handlowych wyjechali we czwartek z Warszawy i zwolnili zupełnie zajmowane pokoje w hotelu Europejskim.

Rokowania zostały narazie wstrzymane aż do otrzymania nowych instrukcyj. (w)

Aresztowanie fałszerza biletów kolejowych

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) — W Łowiczu aresztowano praktykanta kolejowego Jędrzejczaka, który puszczał w obieg fałszywe bilety miesięczne.

Jędrzejczak skradł większą ilość formularzy, fałszował podpisy i odstępował bilety znajomym. (w)

Dziennikarz ambasadorem w Warszawie

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). — Poseł St. Zjednoczonych w Warszawie zwrócił się do M. S. Z. o udzielenie agrement dla Aleksandra Moore na objęcie stanowiska ambasadora Stanów Zjednoczonych przy Prezydencie Rzeczypospolitej.

P. Moore jest z zawodu dziennikarzem. W 1923 r. przeszedł do dyplomacji jako ambasador w Hiszpanji a w 1928 został ambasadorem w Peru. (w)

Zamknięcie stowarzyszeń bajdamackich

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). — Wojewoda lwowski znów rozwiązał kilkanaście stowarzyszeń „Sokołów" i „Proświt". (w)

Represje sowieckie

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). — Na pograniczu zatrzymano 2 profesorów białoruskiej Akademji nauk w Mińsku oraz nauczyciela Polaka Domaniewicza.

Opowiadają oni, że władze sowieckie zaczęły prześladować pracowników szkolnych w szkołach średnich i wyższych. W r. b. usunięto 33 nauczycieli. (w)

Powrót sezonowych robotników rolnych

Warszawa, 14. 12 (Tel. wł.). — Wiceminister pracy gen. Hubicki dokonał lustracji urządzeń na pograniczu polsko - niemieckiem w związku z powrotem do kraju sezonowych robotników rolnych. (w)

Następca hr. Westarpa

Berlin, 13. 12. (PAT.) Przywódcą frakcji nacjonalistycznej Reichstagu na miejsce hr. Westarpa wybrany został poseł Oberfohren.

Nowa republika mongolska

Wiedeń, 13. 12. (PAT.) „Un. Press" donosi z Charbina, że w Bargadzie, północno-zach. okręgu Mandżurji, obwołana została nowa niezależna republika mongolska z miastem Chailarem jako stolicą.

W kołach politycznych oczekują w związku z tem nowych powikłań pomiędzy Chinami i Rosją. Oczekiwana jest również możliwość interwencji Japonji.

Rząd turecki wprowadził powszechne nauczanie alfabetu łacińskiego. Ażeby ludność mogła szybciej przyswoić sobie nową pisownię na wszystkich ulicach na drzewach i słupach umieszczone zostały plakaty z łacińskiemi literami.

Przesilenie rządowe trwa

Konferencja Prezydenta z prof. Bartlem — Narada w Belwederze — Zaniepokojenie sfer „sanacyjnych" — Brak wiadomości oficjalnych

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). — W piątek minął pierwszy tydzień przesilenia.

Z objawów zewnętrznych należy podnieść konferencję Prezydenta Rzeczypospolitej z b. prem. Bartlem, która to konferencja trwała prawie 3 godziny.

W godzinach popołudniowych Prezydent wyjechał do Belwederu i naradzał się z Piłsudskim.

Oświadczenie stronnictw opozycyjnych wywołało duże zaniepokojenie w sferach „sanacyjnych".

W ciągu dnia obradował klub Str. Chłopskiego, który aprobował politykę zarządu oraz deklarację przywódców opozycji.

Wieczorem nie zgłoszono żadnego komunikatu oficjalnego ani też nie zapowiedziano, kto ma być dziś przyjęty na Zamku.

Pojawiło się natomiast doniesienie Pap-a, jakoby Prezydent zaniechał odbywania dalszych konferencyj. Również nie są przewidziane dalsze rozmowy, zwłaszcza z posłami mniej zaangażowanymi politycznie. (w)

„Przeszkody" porozumienia polsko-niemieckiego

Skandaliczna prelekcja posła Ciołkosza (PPS.) w Berlinie

Berlin, 14. 12. (Tel. wł.). Wśród młodzieży akademickiej, studjującej obecnie w Berlinie, rozwija ożywioną działalność t. zw. „akademicka centrala pracy Ligi Narodów", instytucja ciesząca się poparciem niemieckiego urzędu spraw zagranicznych.

W ramach tegorocznego odczytowo-dyskusyjnego programu centrali, poseł na Sejm Adam Ciołkosz z P. P. S. omówił wczoraj w prelekcji przeszkody porozumienia polsko - niemieckiego.

Jeżeli wierzyć sprawozdaniu bratniego organu socjalistycznego „Der Abend", wystąpienie Ciołkosza zasługuje na miano niepośledniego skandalu.

Zdaniem wysłannika krakowskiej P. P. S., porozumienie to uniemożliwia korytarz, upośledzenie mniejszości niemieckiej w Polsce i wojna celna.

Mówca zapewnił, iż P. P. S. uważa politykę mniejszościową dotychczasowych rządów jako chybioną u podstaw oraz żąda dla mniejszości narodowych w Polsce pełnej autonomji kulturalnej z własnem szkolnictwem i urzędem sekretarza stanu.

Z kolei Ciołkosz oświadczył wśród aplauzów, iż naogół dla mieszkańców Krakowa kwestja korytarza jest obojętna. Małopolanie są bardziej niż ich rodacy w Poznańskiem gotowi do dobrowolnego uznania, że o wiele lepsze było zapewnienie Polsce dostępu do morza bez suwerenności terytorjalnej.

Po tej niesłychanej deklaracji otwarta została dyskusja, w której szereg mówców dowodził, iż również pozycja Polski w Gdańsku oraz jej aneksjonistyczne zapędy w stosunku do wszystkich sąsiadów są główną przeszkodą uspokojenia europejskiego. B. Z.

Burzliwe zajścia w parlamencie czeskim

Komuniści chcieli uniemożliwić expose premjera Udrzala

Praga, 13. 12. (Radjo) W czasie wygłaszania ekspose rządowego przez prezesa ministrów Udrzala, w praskiej izbie posłów doszło do burzliwych scen. Komuniści zastosowali system obstrukcyjny, chcąc uniemożliwić przemówienie premjera. Mimo to Udrzal mowę swą ukończył, a gdy aplauz partyj rządowych zagłuszył krzyki komunistów, ci powstali i odśpiewali czerwony sztandar. Przy wzrastającym tumulcie przegłosowano wniosek o odłożenie dyskusji nad oświadczeniem rządowem na jedno z przyszłych posiedzeń. Następnie przewodniczący zebranie przerwał na godzinę. Po wznowieniu obrad, zakomunikował, że 22 posłów komunistycznych wykluczył na 10 posiedzeń, a ponieważ wykluczeni dobrowolnie nie chcieli opuścić sali posiedzeń, posiedzenie przerwano ponownie i opornych przemocą usunięto z sali.

Podobne sceny rozegrały się w senacie. I tutaj senatorowie komunistyczni urządzili obstrukcję, uniemożliwiając prezesowi ministrów przemówienie. Gdy mimo kilkakrotnych wezwań przewodniczącego senatu komuniści się nie uspokoili, przewodniczący posiedzenie przerwał. Po wznowieniu obrad wykluczył 4 senatorów komunistycznych na przeciąg pięciu posiedzeń. Czterech z nich straż marszałkowska przemocą usunęła z sali, przyczem dwóch musiano wynieść.

Po usunięciu komunistów prezes ministrów dokończył swe przemówienie już bez przeszkód.

Z pogranicza sowiecko-chińskiego

Mukden, 13. 12. (PAT.) Donoszą urzędowo, że Rosjanie kontynuują operacje wojenne przyczem zaatakowali, strzelając z dział, pozycje chińskie w górach Hsin-Gan.

Zgon w czasie przesłuchania sądowego

Berlin, 13. 12. (Radjo). Przesłuchiwany dzisiaj przez prokuratora w związku z aferą braci Sklarków nadradca magistratu berlińskiego Schaldach do tego stopnia rozdrażnił się pytaniami prokuratora, że padł martwy z powodu udaru serca.

Dzieje „Hanny"

Łódz-torpeda — Nowocześni piraci — Pobyt w Gdyni — Smutny koniec

(Od naszego korespondenta.)

Gdynia, w grudniu.

Opowiem historję, która, chociaż trąci fantazją i sensacją, jest najzupełniej autentyczna.

W ostatnim roku wojny Niemcy skonstruowali nowy rodzaj łodzi-torped, które, kierowane na odległość falami elektrycznemi, miały służyć do zatapiania nieprzyjacielskich okrętów wojennych i łodzi podwodnych, wynurzających się na powierzchnię morza. Łodzie te, wąskie i długie (2,5 na 22 metrów) ładowano materjałem wybuchowym i puszczano na fale. Dwa 12-cylindrowe silniki o łącznej sile 800 k. m. dopuszczały szybkość 60—70 kilometrów na godzinę. Łodzi-torped wybudowali Niemcy kilka, ale rychła klęska armji niemieckiej nie dopuściła do szerszego zastosowania tej nowej broni.

Skończyła się wojna; na mocy Traktatu Wersalskiego materjał wojenny Niemiec uległ zniszczeniu. W całych Niemczech dopilnowywała tego międzysojusznicza komisja kontrolna.

* * *

W r. 1925, gdy w Finlandji zaprowadzono prohibicję, w porcie gdańskim ukazał się dziwny statek. Wąski i bardzo długi. Najwięcej miejsca zajmowały silniki: dwa benzynowe, każdy po 400 k. m. i jeden na ropę, 80-konny. Kabinę, umieszczoną na dziobie, zamykano szczelnie. Wewnątrz było posłanie dla trzech osób i karabin maszynowy, który, ustawiony na

przodzie, miał przed sobą szerokie pole do obstrzału. Załoga składała się z czterech ludzi: Łotysza i trzech Niemców, z których jeden miał ruchy i wygląd pruskiego junkra. Trzech siedziało zazwyczaj w kajucie, czwarty był zawsze przy sterze.

Stateczek ten zajmował się przemycaniem spirytusu do Finlandji.

Zrazu brał alkohol z Niemiec, później z Gdańska, wreszcie z Gdyni. Interes kalkulował się na jakieś 200 proc. W portach i na morzu, gdy nie było niebezpieczeństwa, łódź posługiwała się motorem na ropę i robiła około 15 kilometrów na godzinę. Gdy jednak spotkała finlandzki statek strażniczy lub została osaczona, włączano natychmiast potężne silniki benzynowe i uciekano z szybkością 60 kilometrów.

Łódź-torpeda, nazwana niewinnie „Hanna", była nieuchwytna. Na morzu nie bała się nikogo. Nawet silnych burz, ponieważ przy pomocy motorów przebijała się jak strzała przez najbardziej spiętrzone bałwany.

Z czasem jednak interes stał się mniej intratny. Powstała konkurencja. Duże statki handlowe poczęły transportować do Finlandji wielkie ilości spirytusu, których nie mogła pomieścić „Hanna". Łódź-torpeda rozszerzyła zakres działalności i oprócz alkoholu do Finlandji zaczęła przemycać jedwab do Polski.

W roku 1928 poszlaki przemytu jedwabiu do Polski były tak silne, że, gdy „Hanna" przybyła do Gdyni, aby zakupić transport spirytusu, władze zarządziły jej zajęcie. Rozpoczęło się śledztwo. Załoga „Hanny" miała papiery w zupełnym porządku; jedynie niejasny był port macierzysty statku. „Hanna" jeździła na zmianę pod flagą hamburską, wiedeńską i turecką, ale żadne miasto nie chciało się przyznać do tego statku. Ostatecznie, po tygodniu, „Hannę" zwolniono i wypuszczono z Gdyni.

Podczas przymusowego pobytu w naszym porcie załoga zachowywała się wzorowo. Komendant „Hanny" w prywatnych rozmowach nie taił częstych wypraw na wybrzeże finlandzkie i między innemi opowiedział bardzo zabawny epizod o „bitwie", którą stoczył z flotą litewską (O bitwie tej były w swoim czasie wzmianki w gazetach, red.).

Pewnego razu, gdy „Hanna" była w drodze do Finlandji, na wysokości Kłajpedy zaszedł jej drogę litewski „krążownik" i domagał się okazania ładunku. „Hanna", jadąc powoli na motorze ropnym, dopuściła litewski okręt wojenny całkiem blisko, poczem z odległości kilkunastu metrów przejechała karabinem maszynowym po kadłubie i okienkach „krążownika" i, włączywszy silniki benzynowe, szybko drapnęła — Osłupienie litewskiej marynarki miało być niebywałe.

Po takich przeżyciach, „Hanna" spoczęła obecnie w Gdańsku, gdzie jest wystawiona na sprzedaż, podobno za cenę 70,000 guldenów. Nie znajduje zupełnie amatora, ponieważ konjunktura w przemytnictwie morskiem jest teraz do niczego. Do Finlandji szmugluje się tyle spirytusu, że tamtejsze ceny są niewiele wyższe od cen, które obowiązują w krajach niepobłogosławionych całkowitą prohibicją, a granice polskie są tak strzeżone, iż przemytnictwo jedwabiu jest przedsięwzięciem bardzo ryzykownem.

Każdy przyznać musi, że los „Hanny", która przeżyła tyle bohaterskich i romantycznych przygód, która we wnętrzu swem kryła tak różne ładunki, jak ekrazyt w czasie wojny, oraz alkohol i barwny jedwab w czasach powojennych, która wreszcie żaglowała pod tylu różnemi flagami, jest obecnie smutny i godny pożałowania. Fob

Ujęcie zbrodniarza z Duesseldorfu?

Aresztowanie 31letniego szofera Józefa Meyera, przy którym znaleziono obciążające zapiski i plany

Berlin, 13. 12. (Radjo). W Eger policja aresztowała pewnego mężczyznę mocno podjerzanego o dokonanie morderstw w Duesseldorfie.

Aresztowany podał fałszywe nazwisko, jednakże policji udało się stwierdzić, że jest to 31-letni szofer Jozef Mayer, kilkakrotnie karany za ciężkie przestępstwa.

Znaleziono przy nim zapiski, które z charakteru i układu są bardzo podobne do listów, pisanych przez „upiora z Duesseldorfu' do redakcyj kilku dzienników. Mayer jest również bardzo podobny do mężczyzny, którego widziano z Marją Hahn na krótko przed jej zamordowaniem. Stwierdzono też, że przebywał w Duesseldorfie w czasie dokonywanych tam masowych zbrodni.

Eger, 13. 12. (Radjo). W ciągu popołudnia w dalszym ciągu badano aresztowanego Józefa Mayera, podejrzanego o popełnienie morderstw w Duesseldorfie.

Przeprowadzano próby z pismem, które wykazały niezaprzeczalne podobieństwo do pisma autora listów do dyrekcji policji i redakcyj pism w Duesseldorfie. Jako wysoce znamienny fakt należy podkreślić, że Mayer pisze imię „Gertrud" jako „Gedrud", a więc robi ten sam błąd, który w swych listach popełniał morderca z Duesseldorfu.

Przesłuchy zostaną ukończone prawdopodobnie dzisiaj, poczem cały materjał będzie wysłany do Dueseldorfu celem sprawdzenia podanych przez Mayera faktów.

Do tego czasu nic stanowczego twierdzić nie można.

Praga, 13. 12. (Radjo). Jak donosi „Prager Presse" przy aresztowanym Jozefie Mayerze znaleziono szkic sytuacyjny, identyczny z planem, nadesłanym przez zbrodniarza z Duesseldorfu na ręce policji.

Smierć księdza pod kołami parowozu

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). — Na linji Ozorków — Łęczyca parowóz wpadł na wóz, którym jechał ks. Marjan Jarczyk do chorego.

Ksiądz został zabity na miejscu. (w)

Oryginalna kara

Berlin, 13. 12. (AW). Oryginalny wypadek wydarzył się w Monasterze (Münster).

Jakiś entuzjasta fryzur chłopięcych odciął na ulicy długi warkocz 17-letniej panience, za co w imieniu republiki został skazany na 30 marek grzywny i stałe ponoszenie kosztów pielęgnacji fryzury chłopięcej.

Krwawy bunt więźniów

Londyn, 12. 12. (PAT.) Reuter donosi z Nowego Jorku, że przy tłumieniu buntu więźniów w Auburn zginęło 12 osób. Do stłumienia buntu użyto karabinów maszynowych.

Z Teatru Wielkiego

Intensywna praca repertuarowa w Teatrze Wielkim nie ustaje ani na chwilę. Za parę dni wchodzi na afisz melodyjna i dowcipna operetka „Krysia Leśniczanka", która sympatycznie odświeży repertuar świąteczny.

Poprzednio jeszcze, gdyż już w nadchodzący wtorek wznawia Teatr Wielki piękną operę Czajkowskiego „Damę Pikową", która na naszej scenie zawsze cieszyła się dużem powodzeniem i obecnie pojawia się w doborowej obsadzie śpiewaczej. Popisową rolę Hermana odtworzy po raz pierwszy p. Perkowicz, który partję tę zalicza do najlepszych kreacyj swego bogatego repertuaru. Również melodyjna partja Lizy znajdzie teraz wyborną odtwórczynię w p. Bojar - Przemienieckiej. W dalszych partjach wystąpią najwybitniejsze siły naszego zespołu pp. dr. Roesslerówna, Szafrańska, pp. Karpacki i Maj. Kierownictwo muzyczne objął p. Bolesław Tyllia, a reżyserję p. Urbanowicz.

Należy się więc spodziewać, że wtorkowe wznowienie „Damy Pikowej" należeć będzie do rzędu najlepszych przedstawień tak urozmaiconego w tym sezonie repertuaru.

Eksport na Bliski Wschód

Niedawno jedno z pism poznańskich, poruszając kwestję niewyzyskania przez przemysł polski możliwości eksportowych w stosunku do krajów bliskiego Wschodu, słusznie zwracało uwagę na to, że konsumenci i sfery kupieckie Turcji i Grecji skarżą się na to, że mało firm przemysłowych polskich wysyła do tych krajów swych pełnomocników, co w tamtejszych stosunkach jest prawie wyłącznym sposobem nawiązywania kontaktu handlowego. Poza tem oferty innych krajów — handlowo nawet mniej wyrobionych od Polski — bywają nieraz znacznie ściślejsze i kompletniejsze od polskich, nie pozostawiając żadnych wątpliwości i niedopowiedzeń:

Otóż nawiązaniu stosunków handlowo-eksportowych, przynajmniej w działach przemysłu komunikacyjnego i turystycznego wydatnie dopomóc może przyszłoroczna Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, służąc jednocześnie eksporterom polskim nauką poglądową co do wymagań ofertowych konsumentów zagranicznych.

Nagły zgon

(k.) W mieszkaniu przy ul. Poznańskiej 23 uległa wczoraj atakowi epilepsji 55-letnia Marja Wojciechowska, która wskutek braku pomocy lekarskiej zmarła.

Fatalnym zbiegiem okoliczności w krytycznej chwili nie było w mieszkaniu nikogo z domowników.

Wypadek przy ulicy Wjazdowej

(k.) Pod koła wozu wojskowego wpadł wczoraj na ul. Wjazdowej uczeń introligatorski Wiktor Janiszczak, zamieszkały przy Drodze Urbanowskiej nr. 13.

Wypadek spowodowało spłoszenie się koni, które niespodziewanie rzuciły się w stronę Janiszczaka.

Ofiarę wypadku odprowadzono, celem opatrunku, do lecznicy miejskiej. J. odniósł lżejsze okaleczenia w kilku miejscach.

Ucieczka defraudanta

W urzędzie pocztowym nr. 1 przy al. Marcinkowskiego wykryto defraudacje pieniężne na sumę 4 500 zł.

Jak się okazało, nadużyć dokonywał kontroler pocztowy Maksymiljan Wagner, który zbiegł w niewiadomym kierunku. (k.)

Wyrodny syn

Wczoraj w czasie zatargu pomiędzy Aleksandrem Bollemanem we Wrześni a jego synem Edmundem doszło do bójki.

Wyrodny syn zbił swego ojca tak dotkliwie, iż musiano go odstawić do szpitala we Wrześni. (k)

Zuchwały napad rabunkowy w Śremie

Niezwykle zuchwałego napadu dokonano wczoraj popołudniu w Śremie.

Urzędnik kolejowy Józef Piasecki otrzymał polecenie przeniesienia pieniędzy skarbowych ze stacji kolejowej na pocztę. Gdy Piasecki przechodził ulicą Kolejową doskoczył do niego nieznany osobnik i przyłożywszy napadniętemu rewolwer do skroni, zrabował mu 3800 złotych, poczem zbiegł.

Na krzyk napadniętego nadbiegła pomoc. Uciekający bandyta strzelił dwukrotnie lecz na szczęście chybił. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 14 bm:

W dalszym ciągu zmiennie, lecz z istniejącemi deszczami i słabnącemi wiatrami zachodniemi i północno-zachodniemi. Nocą lekkie przymrozki, zwłaszcza w górach. We dnie dość ciepło.

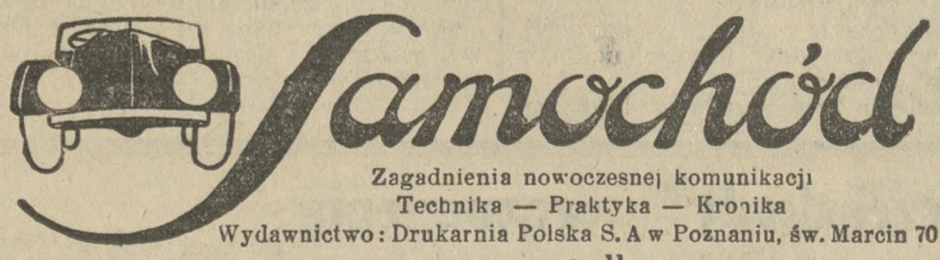

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70
Nr. 11 — 1929 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Jazda po gumowych szosach

z ilustracjami

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

96)

Kiedy wyszedł z wody na plażę, prawie nikogo z kąpiących się już nie było. Gdzieniegdzie tylko spacerowały grupki ludzi. Ubranie jego leżało samotnie na piasku. Ubrał się i automatycznie zmierzył ku przystani.

Przechodząc ulicą wioski, spostrzegł w małem okienku napis: pokój do wynajęcia. Zainteresował się i wstąpił do środka checzy. Pokoik był tak miniaturowy, że zaledwie zmieściło się w nim drewniane łóżko, mały stolik i stołek. Czuć było smażonym łojem, rybami i stęchlizną, a zapachy te zdawały się wisieć u okopconych belek pułapu, który rosłemu mężczyźnie nie pozwalał na wyprostowanie się. Wnętrze domostwa było brudne, choć w oknach wisiały kokietujące przechodnia firanki i mrugała zachęcająco doniczka geranjum. Zorjentowany w całej nędzy tej komórki, która w zimie zapewne służyła rybakom za lamus, dziwił się, jak mogą letnicy, bądź co bądź przyzwyczajeni do jakich takich wygód, skazywać się na podobne warunki mieszkaniowe w lecie, czyli wtedy, kiedy zdrowie ich wymaga największej wygody i higjeny. Oto do czego prowadzi niezaradność i bierność w obliczu lekceważącego wyzysku — myślał Soplica. — Oto jak wielka jest w tych ludziach potrzeba spędzenia paru letnich miesięcy nad morzem, jeżeli się godzą na taką poniewierkę. Nie mógł jednak zrozumieć jednego: dlaczego nie powstały tu wielkie europejskie hotele, które ciżba letników wypełniałaby po brzegi, gwarantując zysk przedsiębiorcom

Z tą myślą zagadnął rybaczkę, taksującą go chytrym, obleśnym wzrokiem.

Okazało się znów, że z właścicielką checzy-lepianki można było rozmówić się tylko po niemiecku.

Soplica przezwyciężył się:

— Chciałem od pani kupić ten domek — zaskoczył babę nagłą propozycją.

Poprawiła go niechętnem mruknięciem:

— Pan chce wynająć pokój?

— Nie pani, chcę kupić ten domek i to zaraz.

Zaśmiała się jak z dobrego żartu.

— Co pani żąda za tę checzę?

Baba zastanowiła się. Jeżeli ten gość tak natarczywie chce kupić jej checzę, to widać mu bardzo na tem zależy. Chce ubić interes na gorąco. Zatem należało być ostrożną. Jeżeli chce kupić dziś, to będzie chciał i jutro i za miesiąc.

— Nie sprzedam — odparła przekornie. — Co to znaczą teraz te polskie pieniądze.

— Płacę w dolarach — twardo rzucił Soplica i sięgnął po portfel. Ale szukał go napróżno. Ani w zwykłem miejscu, ani w innej kieszeni go nie znalazł. To go zastanowiło. Zapewne zgubił portfel na plaży. Ależ nie — wstając, obejrzał się naokoło, czy czego nie zostawił. Więc zgubił go na kutrze? Jednak nie wyjmował go z kieszeni. Potem płacił przecież rybakowi, więc, odchodząc, miał portfel. Niby nagły błysk latarni morskiej dotknęła świadomości jego myśl przelotna, ale usunął się niechętnie z pod jej działania.

Miał w portfelu zaledwie 500 dolarów — i nie wziął ze sobą żadnych dokumentów. Uspokoił się. Zapoznanie z tym terenem na Helu nie kosztowało zatem zbyt wiele.

— Dobrze się złożyło — pomyślał — żem resztę zostawił w hotelu. — No, więc jakże pani? Proszę się namyślić, a prędko? — zwrócił się znów do rybaczki? Bo, im później pani się zdecyduje, tem mniej będzie warta dla mnie ta rozwalająca się chałupka.

Czerwonogęba baba wzięła go za kpiarza i poufale poklepała po ramieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Sobota, 14 grudnia 1929.

Słońce: wschód 7,56 — zachód 15,38 — długość dnia 7 godzin 42 min.
Księżyc: wschód 13,59 — zachód 5,14 — przed pełnią.
Kal. rz.-kat.: Izydor — jutro Euzebjusz.
Kal. słow.: Sławibor — jutro Wolimir.

Zebrania

Dziś o 19,30 Koło Śpiew. „Gędźba" (Winiary), u p. Jędroszkowiaka w Urbanowie;
o 20 Koło Śpiew. im. ks. Surzyńskiego (Główna), u p. Jankowskiego, ulica Główna 11;
o 20 Ułani powst. 15 p. Uł. Wlkp., u p. Czekały. ul. Podgórna 4.
o 20 Koło śpiew. im. ks. Surzyńskiego, Poznań-Główna, u p. Jankowskiego, ul. Główna 111.
Jutro o 11 Polski Zw. Pomocnic i Pomocników Konfekcji Męskiej, u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 11 Delegaci Zw. Tow. Czeladzi Rzemieślniczej, u p. Ograbowicza, ulica Ślusarska 6;
o 12 Zw. Faszystów Polskich, w sali przy Św. Marcinie 65;
o 14 Tow. Cechowe Czel. Piekarskiej, u p. Majewskiej, ul. Woźna 13;
o 16 zebranie konstytucyjne (założenie gniazda „Sokolic" na Jeżycach), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 16 Tow. „Braterstwo" (Wilda), u p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 18,30 Zw. Misyjny Polek, w szkole społecznej, ul. Podgórna 12 b. (m. in. ks. prof. Hain wygłosi odczyt: „Posłannictwo misyjne Polski").

Różne

Jutro o 19 Stow. Młodych Polek (Boże Ciało) — wieczornica w Domu Król. Jadwigi.

Wykłady — odczyty

Dziś o 18 w sali Śniadeckich (Collegium Minus) dr. Wroczyński, naczelny lekarz st. m. Warszawy: „Walka z alkoholizmem, chorobami wenerycznemi i organizacja publ. służby zdrowia".
o 20 w zakładzie fiz. doświadcz. U. P. (Coll. Minus) prof. dr. Alojzy Kotecki: „O promieniach Roentgena" (z przeźroczami i demonstracjami).
Jutro o 15,30 w szkole przy Św. Marcinie nr. 35: „O wrażeniach ze zlotu harcerskiego w Anglji" — (z inicjatywy V. Pozn. Druż. Harc.);
o 17 w Domu Król. Jadwigi p. kpt. Berezowski z 3 p. lotn.: „Rozwój lotnictwa po wojnie światowej i obecne jego zastosowanie".

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisławy Wandy z Barwickich Ziółkowskiej o godz. 15,30 z kaplicy Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 10 St. Rynek 44 — 300 m gabardyny;
o 10 ul. Podgórna 2 — fortepian;
o 10,30 G. Wilda 74 — wóz meblowy;
o 11 ul. Wroniecka 21-22 — kasa rej.;
o 13 ul. Woźna 10 — maszyna do pisania.
o 14,30 ul. Patr. Jackowskiego 31 — szafa;
o 15 Św. Marcin 62 — 15 beczek oliwy;
o 15 ul. Szamarzewskiego 2 — stół, leżanka, szafa;
o 15,30 ul. Strzelecka 32 — bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, zegar;
o 16 Wały Jagiełły 18 — kredens, bufet.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina Marica", operetka Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — „Królowa Biarritz".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pan Topaz" (wielkie A. B. C.) Występ K. Justiana.

Wynik ciekawych procesów

W piątek sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał ponownie sprawę Hieronima Wencla, który, jak wiadomo, w dzień swego ślubu zastrzelił narzeczoną swą, Janinę Siewertównę. W pierwszej instancji Wencel został zasądzony na 6 lat ciężkiego więzienia bez zaliczenia aresztu śledczego. Od wyroku sądu okręgowego wnieśli odwołanie prokurator i obrońca. Wczoraj prokurator przy sądzie apelacyjnym odwołanie swe cofnął. Sąd apelacyjny zasądził oskarżonego z par. 213 k. k. na 5 lat zwykłego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, wskutek czego Wencel ma do odcierpienia jeszcze cztery lata.

Bezpośrednio po tej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł Brzozowski, zabójca swego szwagra Pukackiego. W pierwszej instancji B. został zasądzony na trzy lata więzienia. Sąd apelacyjny karę tę podwyższył do sześciu lat. (z.)

Przeszło 20 000

osób zaabonowało już „Wielkopolską Jlustrację".

Dlaczego? Bo jest stałą i najmilszą rozrywką dla starych i młodych w każdym polskim domu.

Egzemplarz okazowy wysyła na żądanie bezpłatnie: Administracja, Poznań, św. Marcin 70.

Echa morderstwa pod Wronkami

Wyrok śmierci

Wczoraj po tygodniowej przerwie sąd na nowo podjął rozprawę przeciwko Czesławowi Fąferkowi, Adamowi, Janowi i Teofilowi Matysikom oraz Sylwestrowi Stęczniakowi, oskarżonym o morderstwo i rabunek, którego dokonać mieli 28 maja r. b. na drodze w pobliku Lutyńca w powiecie szamotulskim. Ofiarą ich padli niejaki Mamot i Juljusz Kühn, robotnik leśny, do których strzelano z zasadzki. Pierwszy zginął na miejscu, drugi zaś odniósł poważne okaleczenia, przyczem zrabowano mu 6 804,60 zł gotówki.

Dnia 6 b. m. odbyła się przeciwko oskarżonym rozprawa w sądzie okręgowym — lecz odroczono ją do wczoraj w celu powołania świadków dodatkowych. Zeznawali jeszcze A. Zawada, leśniczy, M. Rumowski, dozorca więzienny z Wronek, Jędrzejczakowa, kuzynka Matysików, Sówka, rzeczoznawca chemik dr. L. Kierzek, fabrykant broni T. Jaruszewski, Jan Kaczmarek, dozorca więzienny i inni.

Zeznania świadków

Znamienne były zeznania dozorcy więziennego we Wronkach Rumowskiego, który miał pod opieką Matysików. Otóż Adam Matysik, złamany psychicznie przez liczne indagacje, powiedział pewnego razu do Rumowskiego:

— Gdybym wiedział, że dostanę 5. lub 6 lat więzienia, tobym się przyznał — ale tak ani myślę.

Teofil Matysik, brat Adama, przy innej okazji mówił, że jest wesoły dlatego, ponieważ nikt mu winy nie udowodni.

Zeznania świadka Jędrzejczakowej były niejasne i sąd nie dał im wiary. Starała się ona za wszelką cenę udowodnić alibi Adama Matysika.

Świadek Kaczmarek, dozroca więzienny, zapytał pewnego razu Adama Matysika:

— Człowieku, coś ty zrobił?

Na to Adam odpowiedział:

— Nie wiem jak się to stało — musiałem czyn popełnić w szale.

Oczywiście obecnie oskarżony temu zaprzecza twierdząc, że podobnych słów nie powiedział.

Z zeznań świadków okazało się też, że policja otrzymała pewnego razu list, który donosił, że Adam i Teofil nie chcą pracować i mają zamiar dokonać jakiegoś napadu. List ten pisał ojciec oskarżonych, Jan Matysik.

Przemówienia prokuratora i obrony

Po przesłuchaniu dalszych świadków i załatwieniu szeregu formalności — trybunał zamknął przewód sądowy, udzielając głosu prokuratorowi p. Jaszczewskiemu, który przedstawił tło wypadku i sposób, w jaki policja doszła do wyświetlenia zbrodni, poczem wniósł dla Adama Matysika o karę śmierci za zbrodnię rabunku i morderstwa, a co do Fąferka to jakkolwiek oskarża go z parag. 211 k.k. (kara śmierci), przyjmuje co do niego pomocnictwo. Wymiar kary reszcie oskarżonych pozostawia decyzji sądu.

Po przemówieniach obrońcy Fąferka, adwokata Nowosielskiego oraz adwokata Grybskiego, który bronił Matysików (ojca i 2 synów), udzielono głosu osk. Fąferkowi.

Fąferek w ostatniem słowie oświadczył, że Adam Matysik zwierzył mu się, że popełnił cały szereg napadów oraz dokonał morderstwa 3 osób. Wywołało to ogromne poruszenie wśród słuchaczy. Adwokat Grybski wniósł wobec tego o zbadanie stanu umysłowego Fąferka, czemu sąd się sprzeciwił.

Z oświadczenia Fąferka prokurator niewątpliwie wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Wyrok

Krótko przed godz. 21. przewodniczący dr. Cyprjan ogłosił wyrok, mocą którego Adam Matysik zasądzony został na karę śmierci i 10 lat ciężkiego więzienia a Czesław Fąferek na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych dla braku konkretnych dowodów uwolniono i uchylono nad nimi areszt śledczy.

Matysik przyjął wyrok z cynicznym uśmiechem. (z)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami** Województwa Poznańskiego odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 17,45 w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej, ul. Fr. Ratajczaka. Na porządku obrad m. in. zatwierdzenie statutu, regulaminu dla opiekunów okręgowych oraz wybór tychże i zapoznanie obecnych z metodami zwalczania okrucieństwa względem zwierząt.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Śrem.** (Kradzieże z włamaniem.) W nocy na 6 bm. włamano się w Mechlinie do mieszkania p. Marjanny Kosmólskiej, której skradziono bieliznę wartości kilkuset złotych. — Tej samej nocy nieznani włamywacze wtargnęli do piwnicy rolnika Karola Muellera w Skroboszu, gdzie zabrali większą ilość mięsa i towary żywnościowe, wartości około 600 złotych. (k)

SPORT

Boks

Warszawski O. Z. B. angażuje na sezon zimowy trenera, prawdopodobnie Niemca.

Wilno — Katowice. Spotkanie międzyokręgowe w Wilnie odbędzie się 22-go bm. W przejeździe do Wilna projektuje się spotkanie pięściarzy śląskich z zawodnikami Warszawy, które odbyłoby się 18 bm. (Tel. wł.) T. S.

Tennis

Sekcja tennisowa „A. Z. S-u" uruchomiła w Pałacu Targowym kryty kort, aby dać możność odbywania treningów w porze zimowej. Poza tem został zaangażowany trener, który udziela lekcyj. Kort dostępny jest dla wszystkich. Informacyj udziela Sekcja tennisowa „A. Z. S.", ul. Noskowskiego 4 codziennie od 10 do 12 i od 16 do 19. Telefon 12-31.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w sobotę „Hrabina Marica". W niedzielę, 15 bm. o godz. 15 po cenach zniżonych „Skowronek" z p. Fontanówną. Wieczorem atrakcyjna opera „Casanova" w doborowej obsadzie z pp. Fedyczkowską i Drabikiem na czele. W poniedziałek, 16 bm. „Księżniczka dolarów" z p. Grabowską w partji tytułowej.

Kasa zamawiań rozpoczęła sprzedaż biletów na premjerę operetki „Krysia Leśniczanka", która odbędzie się w czwartek, 19 bm.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś i jutro wieczorem arcykomiczna lekka komedja Hennequina i Coolusa „Królowa Biarritz", która zdobyła pełne powodzenie. Publiczność bawi się doskonale, a panie podziwiają nadzwyczajne toalety naszych artystek. Jutro popołudniu po cenach zniżonych wyborna komedja Dunin-Markiewicza i M. Fijałkowskiego „Miłość czy pięść". W poniedziałek rzadki jubileusz: „Maman do wzięcia" odegrany będzie po raz 125.

„Kopciuszek", najlepsza bajka polska, wystawiona będzie ku uciesze naszych „milusińskich" w ostatnią niedzielę przed świętami z niebywałym nakładem i przepychem.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w sobotę i niedzielę znakomita komedja Pagnola p. tyt. „Pan Topaz" (wielkie A. B. C.) — ostatni „przebój" europejski. Komedja ta przeszła triumfalnie przez wszystkie sceny Europy, zdobywając dla autora rozgłos i sawę. Pagnol w swoim „Panu Topazie" ukazuje nam na tle nielitościwie smaganego społeczeństwa powojennego postać biednego nauczyciela, który, doszedłszy po rozmaitych spekulacjach do majątku, dochodzi do przekonania, że znowu może stać się uczciwym. W roli Topaza, nauczyciela etyki, znakomity nasz gość p. K. Justian, którego kreacja wywołuje niemilknące oklaski przy otwartej kurtynie.

W niedzielę o godz. 3,30 popoł. Św. Mikołaj zaprasza grzeczne dzieci do Teatru Nowego na przepiękną bajeczkę o „Królewnie Śnieżce i siedmiu karłach", podczas której rozdzielać będzie milusińskim miłe upominki. Rodziców, chcących obdarzyć swe maleństwa, uprasza się o wcześniejsze składanie paczek w kancelarji teatru. Ponieważ na ostatnim Św. Mikołaju w Teatrze Nowym zabrakło dla wielu naszych milusińskich biletów, Dyrekcja Teatru Nowego powtarza Św. Mikołaja raz jeszcze w niedzielę, dnia 15 bm.

FILM

„Kobieta" — Kino „Apollo"

Konstrukcja fabuły jak również jej realizacja jest przeprowadzona w ten sposób, że każdy znajdzie w tym filmie „coś" dla siebie. Jest to obraz „z łezką", odbiegający od przeciętności i nie wykazujący rażących usterek. Przeciwnie, wyposażony jest w solidną reżyserję, bardzo porządne zdjęcia oraz staranną grę aktorów, wśród których wybija się przedewszystkiem Norma Talmadge, jedna z najzdolniejszych „gwiazd" ekranu. Pewne zastrzeżenia wzbudza jedynie treść.

Film ten zrobi swoje, ponieważ posiada dużo scen, obliczonych na gust publiczności.

Nadprogram wypełniają udatne popisy trupy akrobatycznej oraz doskonała komedja z sławnym dziś Lupino Lanem. (a.)

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, ostatnia okazja obejrzenia największego arcydzieła Joe May'a p. t.

„ASFALT"

na ekranie teatru świetlnego „Słońce".

W poniedziałek, 16. 12. r. b. premjera

najnowszego filmu erotycznego z za kulis dworu książęcego p. t.

„Ostatni Romans"

Przepiękny ten film miłosny cieszy się wielkiem powodzeniem na wszystkich ekranach. W Warszawie wyświetlano obraz ten w największem kinie „Colosseum" z wzrastającem z dnia na dzień powodzeniem. Kolosalny przepych wystawy, bardzo ciekawa treść osnuta na tle barwnej intrygi, oraz doskonała gra artystów z

IWANEM PETROWICZEM

pięknym w roli adjutanta Jego Książęcej Mości i

Hr. AGNES ESTERHAZY

w rolach głównych, dają gwarancję, że film ten podobać się będzie wszystkim naszym bywalcom kina. Pomimo wielkich kosztów Dyrekcja „Słońca" — wystawia ten wspaniały obraz w okresie przedświątecznym — pragnąc udowodnić wszystkim, że w grudniu „Słońce" pobije wszystkie rekordy powodzenia, a tem samem udowodni, że

największe, najpiękniejsze filmy w „Słońcu".

Dziś w sobotę, 14 i 15 b. m. w niedzielę o godz. 3 po poł. w teatrze „Słońce" przedstawienie dla dzieci i młodzieży

z bardzo urozmaiconym programem, obejmującym: 1) **Pyszną komedyjkę — „Willa duchów".** 2) **„Piekło na ziemi" — zdjęcia wybuchu wulkanu.** 3) **„Sycylijskie cienie przeszłości"** — Piękne widoki Sycylji. 4) **„Gaje cytrynowe pod Palermo"** — Fabrykacja olejku cytrynowego. 5) **Tygodniki aktualności.** 6) **„Z fali na falę" — film polski,** zdjęcia z Gdyni, oraz na zakończenie tak bardzo urozmaiconego programu, jako 7) **Świetna komedyjka,** na której nasi milusińscy śmiać się będą do łez. Przedstawienia te cieszą się w „Słońcu" tak wielkiem powodzeniem, że nawet olbrzymia widownia okazuje się zamałą, aby pomieścić wszystkich stałych bywalców. Bilety po 50 gr na parter i po 1 zł na balkon są do nabycia od godz. 12 do 2 w sobotę, a w niedzielę dla wygody P. T. Publiczności już od godz. 10 rano w kasie teatru świetlnego „Słońce". P 3336

KRONIKA FILMOWA

Premjera kina „Metropolis" — „Grzechy ojców", wielkie arcydzieło filmowe z genjalnym Emilem Janningsem

Najbliższą premjerą kina „Metropolis" będzie wielki film realistyczny p. t. **„Grzechy ojców"**, który ukaże się w poniedziałek, 16 bm. (Dziś zaś jeszcze i jutro — ostatnie dwa dni — wyświetla się film fantastyczny „Kobieta na księżycu"). Każdy film z wielkim artystą, jednym z najgenjalszych, jakich kinematografja znała i zna dotąd, o którym fama w postaci legend niewątpliwie kiedyś przejdzie jak o czarodzieju... ekranu — stanowi wydarzenie epokowe, istotne evenement artystyczne. To też jesteśmy pewni, ż ta zapowiedź ponownego ukazania się „wielkiego Janningsa" w nowem arcydziele „Grzechy ojców" — zelektryzuje cały świat kinomanów, a zwłaszcza jego wielbicieli naszego miasta. d 1233

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 13. 12. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,50; Nowy Jork za 100 złotych 11,25; Praga za 100 złotych 377,15—379,15; Wiedeń za 100 zł 79.58,5 do 79.86,5; Zurych za 100 złotych 57,70; Berlin za 100 złotych 46,65—47,06; wypłaty na Warszawę i Poznań 46.77,5—46.97,5; na Katowice 46.72,5—46.92,5; Gdańsk za 100 złotych 57,50—57,64; telegr. wypłaty na Warszawę 57,45—57,61.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 13. 12. (PAT.) Akcje: Bank Polski 173; Tohan 4,50; Elektrownia w Sierszy 44.

Lwów, 13. 12. (PAT.) Akcje: Bank Polski 169; Gazolina 25,50—26,00; 5-proc. pożyczka dolarowa 69,50; Tesp 100.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 13. 12. (PAT.) Zboże: Żyto 26,20—26,50; pszenica 39—40; owies 23,50—24,50; jęczmień na kaszę 24—25; browarniany 27,50—29,00; groch polny 38 do 43; mąka pszenna 61—65; luksusowa 72 do 75; żytnia 40—42; otręby pszenne grube 20—21; średnie 17—18; żytnie 13,25—13,75; kuchy lniane 44—45; rzepakowe 33,50 do 34,50; fasola biała 90—95.

Notowania dewiz z dnia 13 grudnia 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	8½	—	100 zł	—	57.50	46.75	43.50	11.25	—	377.15	57.70	79.58
Poznań	8½	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	173,52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	657.50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122.587	—	20.38	23.95	608.—	805.17	123.20	169.82
Belgja	4½	123,94	100 belg.	124.69	—	58.385	34.86	14.—	355.50	—	72.05	99.23
Bukareszt . . .	9	172,—	100 l.	—	—	2.491	818.—	0.60	—	20.02	3.07	4.22
Budapeszt . . .	7½	155.90	100 pengo	—	—	73.05	27.87	17.51	—	589.20	90.17	124.28
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	359.44	—	168.35	12.09	40.35	1024.75	—	207.65	286.15
Kopenhaga . .	5½	238,88	100 k. d.	—	—	111.95	18.18	26.83	—	—	138.07	190.10
Londyn	5	43,38	1 funt szterl.	43.46	25.00	20.355	—	4.88	123.92	164.10	25.11	34.61
Nowy York . .	4½	8.91,41	1 dolar	8.88	—	417.15	488.01	—	25.39	33.64	514.55	709.—
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	35.08	—	16.426	123.93	3.93	—	132.48	20.26	27.92
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.42	—	12.381	164.43	2.96	75.30	—	15.27	21.03
Rzym	7	172,—	100 l.	46.63	—	21.835	93.21	5.23	133.—	175.99	26.93	37.12
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc	173.10	—	81.085	—	19.43	493.50	653.62	—	137.79
Sztokholm . .	5½	238.88	100 k. szw.	240.30	—	112.53	18.08	26.99	—	—	138.85	191.10
Wiedeń	7½	125,43	100 szyling	125.34	—	58.73	34.66	14.07	357.50	473.53	72.41	—

BRAWO to daje zadowolenie!

Jeśli dbacie o staranne wychowanie dziecka, to koniecznie kupcie domowy kinoaparat „Pathe-Baby", aby wyświetlać ciekawe i pouczające filmy!

3000 filmów o treści dziecięcej (bajki) humorystycznej sportowej, — *filmy podróżnicze, komedje i dramaty z udziałem prawdziwych bohaterów ekranu ma wypożyczalnia mej firmy!* Pp 79 9-50,226

KAZIMIERZ GREGER

ul. 27 Grudnia nr. 20.

OBUWIE, ŚNIEGOWCE, KALOSZE

wielki wybór, ceny niskie, fachowa obsługa — poleca

Wildecki Dom Obuwia

Górna Wilda 50 Pp 7930-50,279

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa na wystawie obrazów

w „Pałacu Działyńskich". Stary Rynek 78, orginały już od 10.— zł wzwyż do najwybitniejszych nazwisk. Dziś w sobotę aukcja publiczna od godziny 5 po południu. zp 20 705

Autobusy do Gniezna

odjeżdżają **z Poznania** z ul. Dominikańskiej, narożnik Żydowskiej: 9,10, **10,35** (pospieszne), 14,10, 16,45, 20,00, w niedziele i święta 23,30. np 5981

Z Gniezna do Poznania: 7,00, **8,00** (pospieszne), 10,40 12,40, 17,45; niedziele i święta 20,30 — Autobusy ogrzewane w zimie. **„Auto"** Tow. z ogr. por. **w Gnieźnie** — Telefon 248

Z powodu

choroby właściciela poszukuje się trzeźwego, uczciwego i rzutkiego młodego kupca z gotówką 15—20 tysięcy zł, jako wspólnika. Możliwość wżenienia się i przejęcie interesu istniejącego od lat 30 wraz realnością, położoną na najlepszej ulicy powiatowego miasta. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 82 081

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Austro-Daimler

6 osobowa limuzyna kon. 10/40, natychmiast na sprzedaż. Dąbrowskiego 7. zdpw 82 523

Magiel

sprzedam. Strzelecka 13. Orzeł, wchód Wielkie Garbary. zdp 82 521

Prasę

do słomy (Langstrohpresse) w dobrym stanie korzystnie sprzedam. I. Łuczak. Środa. fabryka maszyn. zdwp 82 448

22 ROZMAITE

Samochód

6 osobowy na wyjazdy wypożyczam, telefon 76 65. zdpw 82 524
czam, telefon 76 65. zdwp 82 524

Obiady

smaczne i obfite po 80 gr. Półwiejska 9b, I. piętro. zdw 82 065

21 ZGUBY

Zaginął

wczoraj wieczorem pies biały szpic, suczka, wabi się „Tesi", bez obroży. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem Matuszewski. św. Marcin 3, telefon 4065.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Dyplomowany

handlowiec z ukończonemi studjami akademickiemi obejmie posadę w handlu, przemyśle lub banku. Wynagrodzenie traktuje drugorzędnie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 82 533

Mistrz budowy maszyn

kilkoletni kierownik oddziałowy w fabrykach zagranicą i kraju, dzielny konstruktor, organizator i precyzjonista doświadczony w wszelkiej budowy maszyn, poszukuje posady od 1. I. 30. Łaskawe zgłoszenia pod zdw 81 825

Organizator - sekretarz

społecznik, specjalista z dziedziny gospodarczo-zawodowej i społeczno-ubezpieczeniowej, dobry mówca, mający zdolności redakcyjne, chlubną opinję, zajmujący dłuższy czas zaufane stanowiska społeczne poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 82 168

Zbożowiec

lat 28, energiczny, rzutki, kilkoletni członek zarządu w „Rolniku", samodzielny książkowy, posiada prawo kierowania samochodami. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Złoży ewentualnie kaucję. Łaskawe oferty Kurjer dw 3591

28 WOLNE MIEJSCA

Bufetowa

potrzebna do wszelkich prac. znająca obsługę. Wolne mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia z podaniem pensji, odpis świadectw. fotografja Hotel Polski, Raszków (Pozn.) zdw 81 080

Dzielny

człowiek do sprzedaży węgli potrzebny zaraz. 2.50 zł dziennie i 10 groszy od centnara Zgłoszenia u Juchacza. Winiary św. Stanisława 13. zdw 82 057

Przedpłata na grudzień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86 kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 4072. 2305 w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe: tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego".

Kwit kwartalny na zamowienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe"**)	**Poznań**	I kwartał 1930 r. miesiące styczeń, luty, marzec	12,00	2,80	14,80

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe"**	**Poznań**	miesiąc styczeń 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.....dnia, ...